

Zasądzenie odszkodowania z urzędu w procesie karnym

ANNA MUSZYŃSKA

Katedra Prawa Karnego Materialnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Rozwój instytucji prawnych o charakterze kompensacyjnym doprowadził do wypracowania form umożliwiających dochodzenie naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poza tradycyjnym procesem cywilnym, w ramach postępowania karnego z wykorzystaniem w jego obszarze środków penalnych, probacyjnych i cywilnoprawnych. Do środków tych należy zaliczyć przewidziany w kodeksie karnym obowiązek naprawienia szkody, występujący jako samodzielny środek karny (art. 46 § 1 k.k.) bądź środek probacyjny powiązany z instytucją warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 67 § 3), warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 72 § 2) oraz z karą ograniczenia wolności (art. 36 § 2), a także określone normami procesowymi odszkodowanie z urzędu lub powództwo adhezyjne. Przyjęta wielość rozwiązań, jak można wnioskować z intencji ustawodawcy, pozwala z jednej strony zapewnić aktywny udział pokrzywdzonemu, z drugiej strony chronić jego interesy w zróżnicowanych sytuacjach, w których pozostaje on bierny. W tym układzie inicjatywie pokrzywdzonego pozostawiono powództwo adhezyjne oraz wniosek określony w art. 46 § 1 k.k., z kolei rozstrzygnięciu z urzędu — zasądzenie odszkodowania w trybie art. 415 § 4 k.p.k. bądź obowiązek naprawienia szkody orzekany jako środek probacyjny albo środek karny.

Funkcjonowanie w praktyce tak różnorodnych konstrukcji prawnych, których skuteczne stosowanie powinno doprowadzić do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, rodzi pytanie o *ratio legis* wielości podstaw służących temu samemu celowi. Na tym tle niewątpliwie wyłania się potrzeba wprowadzenia zmian *de lege ferenda* łączonych m.in. z redukcją tych podstaw. Z tej właśnie perspektywy interesująca poznawczo wydaje się ocena instytucji zasądzenia odszkodowania z urzędu i rozważenie, czy uzasadnione jest utrzymywanie nadal na gruncie kodeksu postępowania karnego, oprócz powództwa adhezyjnego, drugiej instytucji służącej zaspokojeniu cywilnoprawnych roszczeń pokrzywdzonego przestępstwem.

Upředzając prezentację głównego wątku, należy przypomnieć, że w wyniku zmiany wprowadzonej ustawą z 1961 r.¹ nastąpiło wzmocnienie trybu dochodzenia roszczeń cywilnych w procesie karnym przez przyjęcie w art. 331¹ k.p.k. z 1928 r. nowego dla kodyfikacji karnej rozwiązania, pozwalającego na zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego odszkodowania z urzędu. Główny cel wprowadzenia przepisu art. 331¹ k.p.k. sprowadzał się wtedy do zapewnienia skuteczniejszej ochrony mienia społecznego przez przyspieszenie rozstrzygnięć w przedmiocie szkód wyrządzonych przestępstwem w mieniu społecznym i oszczędność pracy sądów w związku z kumulacją w jednym procesie rozstrzygnięcia, zarówno o odpowiedzialności karnej, jak i o odpowiedzialności cywilnej².

Zasądzenie odszkodowania z urzędu według intencji ustawodawcy stanowiło swoiste zabezpieczenie, w wypadku gdy pokrzywdzona organizacja nie wnosila powództwa cywilnego, miało też znacznie wzmocnić rolę powództwa adhezyjnego, tymczasem przysłoniło ono proces adhezyjny i stało się w stosunku do niego instytucją całkowicie uprzywilejowaną³. Obligatoryjność odszkodowania, brak potrzeby podejmowania przez pokrzywdzoną instytucję jakichkolwiek czynności procesowych,

¹ Ustawa z dnia 27 listopada 1961 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U. Nr 53, poz. 296.

² Zob. W. Daszkiewicz, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 8–10.

³ S. Waltoś, *Zasądzenie z urzędu odszkodowania w procesie karnym*, PiP 1962, z. 10, s. 610–611.

nieponoszenie kosztów sądowych czyniły korzystniejszą sytuację pokrzywdzonego, który z powództwem nie występował. Pokrzywdzony podmiot mógł biernie oczekiwać na rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia odszkodowania z urzędu. Praktyczne funkcjonowanie przyjętej regulacji przyniosło rezultat w postaci obowiązku sądu rozpatrzenia z urzędu cywilnych roszczeń pokrzywdzonego w każdej sprawie, w której wyrządzono szkodę w mieniu społecznym.

Regulacja zasądzenia odszkodowania pieniężnego z urzędu w kształcie podobnym, jak w art. 331¹ k.p.k. z 1928 r., została przyjęta w art. 363 k.p.k. z 1969 r. W razie skazania za przestępstwo zagarnięcia mienia społecznego sąd zobowiązany był do zasądzenia z urzędu na rzecz pokrzywdzonej instytucji państwowej lub społecznej odszkodowania pieniężnego odpowiadającego wartości zagarniętego mienia. W wypadku, gdy szkodę pokrył zakład ubezpieczeń społecznych, odszkodowanie należało zasądzić na rzecz tego zakładu (art. 363 § 1 k.p.k.). Fakultatywne zasądzenie odszkodowania mogło nastąpić w razie skazania za inne przestępstwo, w wyniku którego została wyrządzona szkoda w mieniu społecznym (art. 363 § 2 k.p.k.). Wyłączenie orzekania z urzędu następowało, gdy dochodzenie roszczeń w drodze powództwa cywilnego w postępowaniu karnym było niedopuszczalne, gdy o te same roszczenia toczyło się postępowanie cywilne albo inne postępowanie przewidziane przez ustawę, gdy o tych roszczenia rozstrzygnięto już w odrębnym postępowaniu albo gdy sąd, skazując, nałożył obowiązek naprawienia szkody (art. 363 § 3 k.p.k.).

W dalszym ciągu w k.p.k. z 1969 r. unormowanie zasądzenia odszkodowania z urzędu stanowiło wyraz szczególnej ochrony mienia społecznego, wynikającej z ustrojowego preferowania własności społecznej. Względy te zadecydowały o kształcie regulacji art. 363 k.p.k., która faktycznie zwalniała instytucje państwowe i społeczne z czynności dochodzenia roszczeń z uwagi na obciążenie w tym zakresie działaniem z urzędu organów sądowych. Na gruncie niezmienionej regulacji wytaczanie powództw cywilnych stało się wyjątkiem.

Przemiany społeczno-polityczne, których następstwem była także zmiana porządku prawnego, m.in. w zakresie eliminowania szczególnej ochrony własności społecznej, doprowadziły do istotnej modyfikacji

art. 363 k.p.k. z 1969 r., dokonanej ustawą z dnia 29 czerwca 1995 r.⁴ Rozszerzono wówczas zakres stosowania instytucji zasądzenia odszkodowania z urzędu, przyjmując, że sąd może zasądzić odszkodowanie w razie skazania albo warunkowego umorzenia postępowania na rzecz pokrzywdzonego niezależnie od rodzaju mienia i rodzaju przestępstwa, którym wyrządzono szkodę. Gruntowna zmiana sprowadzająca się przede wszystkim do fakultatywnego orzekania o odszkodowaniu oraz zniesienia ograniczeń w zakresie kategorii pokrzywdzonych uprawnionych do jego uzyskania nadała omawianej konstrukcji normatywnej nowy wymiar, niemieszczący się w utrwalonym dotąd schemacie.

Regulacja art. 363 k.p.k. z 1969 r., przyjęta po nowelizacji wprowadzonej ustawą z 1995 r., została recypowana do k.k. z 1997 r. Ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r.⁵ wprowadzono zmianę wyraźnie eksponującą w przepisie ograniczenia przedmiotowe instytucji zasądzenia odszkodowania z urzędu, które wcześniej, po nowelizacji z 1995 r., wyprawdane były jedynie w drodze wykładni. W artykule 415 § 4 k.p.k. wymieniono, że zasądzenie odszkodowania z urzędu nie jest dopuszczalne, jeżeli roszczenie nie ma bezpośredniego związku z zarzutem oskarżenia, jeżeli to samo roszczenie jest przedmiotem innego postępowania lub o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono, jeżeli po stronie pozwanych zachodzi współuczestnictwo konieczne z instytucją państwową, samorządową lub społeczną albo z osobą, która nie występuje w charakterze oskarżonego.

Obserwując modyfikację instytucji zasądzenia odszkodowania z urzędu na gruncie k.p.k. z 1997 r., trzeba stwierdzić, że cel towarzyszący wprowadzeniu jej po raz pierwszy ustawą z 1961 r. bezspornie stracił na aktualności, a jej kształt normatywny w porównaniu z pierwotnym uległ istotnemu przekształceniu. Konieczne staje się zatem bliższe przyjrzenie się normatywnemu ujęciu odszkodowania z urzędu z uwzględnie-

⁴ Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, Prawo o ustroju sądów wojskowych, o opłatach w sprawach karnych, postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. Nr 89, poz. 443, która weszła w życie dnia 1 stycznia 1996 r.

⁵ Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania karnego, ustawy — Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155; zm. Dz.U. z 2003, Nr 111, poz. 1061), która weszła w życie dnia 1 lipca 2003 r.

niem w pierwszej kolejności jego prawnego charakteru oraz relacji do powództwa adhezyjnego.

Odczytanie umieszczonego w obowiązującym kodeksie postępowania karnego przepisu art. 415 § 4 przemawia za podzieleniem poglądu P. Hofmańskiego: „Nie budzi wątpliwości kwestia charakteru prawnego zapadających w toku procesu karnego orzeczeń odszkodowawczych, w wyniku uwzględnienia powództwa adhezyjnego względnie z urzędu na podstawie art. 415 § 1 i 5 k.p.k. (poprzednio art. 362 i 363 k.p.k. z 1969 r.). Rozstrzygnięcia te znajdują swoją podstawę materialnoprawną w przepisach prawa cywilnego (częściowo także prawa pracy), a dotyczące tej kwestii uregulowania art. 415 k.p.k. określają jedynie procesowy tryb, w jakim można w procesie karnym o tych cywilnoprawnych roszczeniach orzekać”⁶. Przytoczone, jak mogłoby się wydawać, oczywiste twierdzenie przybierało jednak cechę polemiczną na gruncie dorobku doktryny powstałego jeszcze na tle rozwiązań k.p.k. z 1928 r., analogicznie do ocenianego w czasie obowiązywania k.p.k. z 1969 r. Zasadnicza bowiem rozbieżność stanowisk dotyczyła ustalenia, czy przepisy o zasądzeniu odszkodowania z urzędu należy zaliczyć do przepisów prawa procesowego, czy też prawa materialnego, czy poszukiwać kompromisu, ustalając ich mieszany formalnomaterialny charakter. Nie wchodząc w szczegóły rozważań dotyczących tego wątku, należy przypomnieć najbardziej ugruntowane wypowiedzi na ten temat, które, pomimo późniejszych zmian warunków dopuszczalności orzekania odszkodowania z urzędu, zachowują znaczenie na płaszczyźnie *de lege lata*.

Znamienny w tym zakresie jest pogląd W. Daszkiewicza⁷, który — jak większość teoretyków⁸ — wskazuje na procesowy charakter przepi-

⁶ P. Hofmański, *W sprawie tzw. kompleksu cywilnoprawnego w procesie karnym. Nowe propozycje*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci profesora K. Marszała*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003, s. 135.

⁷ W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 15.

⁸ Zob. A. Kafarski, *Glosa do wyroku z 17.06.1963 r.*, PiP 1963, z. 3, s. 538; A. Kaftal, *Niektóre zagadnienia zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331¹ k.p.k. w świetle orzecznictwa SN*, „Palestra” 1968, nr 4, s. 35 nn.; M. Piekarski, *Glosa do wyroku z 11.06.1963 r.*, I K 25/63, OSPiKA 1965, nr 5, s. 223; B. Koch, *Nowa forma procesu adhezyjnego*, „Palestra” 1962, z. 9, s. 61; P. Hofmański, E. Pływaczewski, *Zasądzenie z urzędu odszkodowania od podżegacza, pomocnika i pasera w trybie art. 363 § 3 k.p.k.*,

sów o zasądzeniu odszkodowania z urzędu. Zdaniem tego autora przepis art. 363 k.p.k. z 1969 r. wyraża normy o charakterze wyłącznie procesowym, gdyż określają one jedynie specjalną formę sądowej drogi rozstrzygnięcia o roszczeniach wypływających z norm regulujących stosunki cywilnoprawne, same zaś odrębnej podstawy materialnoprawnej nie stwarzają. Opowiadając się za procesowym charakterem analizowanych przepisów, W. Daszkiewicz wyraźnie podkreśla, że stosunek materialnoprawny, którego treścią jest cywilnoprawny obowiązek naprawienia szkody, zawiązuje się niezależnie od procesu i powstaje wcześniej niż proces — z chwilą wyrządzenia szkody, a nie z chwilą powstania wydanego przez sąd karny prawomocnego orzeczenia, które ma charakter deklaratoryjny. Kontynuując, autor wywodzi, że jeżeli zasądzono odszkodowanie odpowiadające wartości zagarniętego mienia, to może to oznaczać, że orzeczona suma jest odszkodowaniem pełnym i wówczas orzeczenie obejmuje całe zobowiązanie lub też może stanowić ono tylko część należnego wierzycielowi odszkodowania i w pozostałym zakresie ma on otwartą drogę dochodzenia roszczeń w procesie cywilnym. Nie zmienia to w niczym powstałego wcześniej stosunku materialnoprawnego. Prawomocne orzeczenie zasądające odszkodowanie z urzędu stwarza skutek procesowy w postaci powagi rzeczy osądzonej. Nie zostaje naruszona fundamentalna zasada prawa cywilnego, dotycząca pełnej kompensaty, toteż dalszych roszczeń stanowiących różnicę pomiędzy zasądzonym w procesie karnym odszkodowaniem z urzędu a rzeczywistą szkodą poszkodowany może dochodzić w procesie przed sądem cywilnym. Przepis „§ 1 art. 363 k.p.k. nie reguluje rozmiaru odpowiedzialności cywilnej, lecz jedynie rozmiar odszkodowania zasądzanego w danym trybie i objętego obowiązkiem zasądzenia”⁹. Odszkodowanie orzekane jest na podstawie przepisów materialnego prawa cywilnego w granicach zakreślonych przez te przepisy, jednak w wysokości, na jaką pozwalają ustalenia sądu karnego, uwagi te odnoszą się zarówno do § 1, jak i § 2 art. 363 k.p.k. z 1969 r. Jako dodatkowy argument przemawiający za przyjętym stanowiskiem W. Daszkiewicz wskazuje, że przyjęcie w art. 363 k.p.k. z 1969 r. odrębnej podstawy materialnoprawnej powo-

„Studia Prawnicze” 1982, z. 3–4, s. 375; P. Hofmański, *Nowe oblicze zasądzenia odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1982, nr 5–6, s. 73.

⁹ W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 19.

dawałoby stworzenie podwójnej regulacji cywilnoprawnego stosunku między wierzycielem i dłużnikiem, co do części odszkodowania podstawę materialnoprawną stanowiłby przepis art. 363 k.p.k., a w pozostałym zakresie przepisy kodeksu cywilnego.

Wątpliwościom dotyczącym prawnego charakteru odszkodowania z urzędu towarzyszą polemiki na temat relacji tej instytucji do powództwa adhezyjnego. Przekonujące ujęcie tej kwestii prezentuje W. Daszkiewicz, który wykazując różnice pomiędzy tymi dwoma regulacjami, odnosi się odpowiednio do przedmiotu procesu, stron procesowych i uchwytnych punktów czasowych, wyrażających się w czynnościach procesowych, które pozwalają wyraźnie określić początek i koniec procesu¹⁰. Uzasadniając swoje stanowisko, autor wnikliwie wyjaśnia nieporozumienia związane z pojmowaniem „dochodzenia roszczenia” cywilnoprawnego w procesie karnym, pojmowaniem pojęcia procesu, powództwa a rozstrzygnięciem o zasądzeniu odszkodowania z urzędu¹¹. Kontynuując, wskazuje on, że w razie stosowania przepisów o zasądzeniu odszkodowania z urzędu istnieje inny układ stosunków procesowych, będący konsekwencją braku odrębnych stron procesowych, które występowałyby w zakresie rozstrzygnięcia kwestii cywilnoprawnych. Podmioty, na których rzecz następuje zasądzenie odszkodowania, nie są w ogóle uczestnikami procesu, również prokurator nie występuje wówczas jako podmiot kumulujący funkcję oskarżyciela i osoby działającej zamiast powoda cywilnego. Inaczej układ ten przedstawia się w procesie adhezyjnym, kiedy do postępowania karnego wkraczają odrębne, dodatkowe strony procesowe albo też strony procesowe występujące w zakresie ścigania karnego przyjmują dodatkową funkcję procesową — rolę strony procesu adhezyjnego¹². Odrębnym problemem jest natomiast to, że w razie możliwości zasądzenia odszkodowania z urzędu zakres działania istniejących stron procesowych ulega rozszerzeniu, bowiem oskarżony w zakresie swoich uprawnień może odnosić się do sfery odpowiedzialności cywilnej,

¹⁰ *Ibidem*, s. 47–59; W. Daszkiewicz, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu*, „Palestra” 1962, nr 9, s. 47–52.

¹¹ W. Daszkiewicz, *Dwie kontrowersje na temat zasądzenia odszkodowania z urzędu*, PiP 1969, nr 6, s. 1064 nn.

¹² W. Daszkiewicz, *Proces adhezyjny na tle prawa polskiego*, Warszawa 1961, s. 104–138; *idem*, *Powództwo adhezyjne prokuratora*, „Nowe Prawo” 1960, nr 11, s. 1430–1442.

również oskarżyciel może formułować wniosek o zasądzenie odszkodowania. Według W. Daszkiewicza uznanie zasądzenia odszkodowania z urzędu za odmianę procesu adhezyjnego prowadziłoby do wniosku, że istnieje twór procesowy, który pojęciowo da się wyodrębnić z procesu prowadzonego w sprawie odpowiedzialności karnej, ale w którym nie występują żadne strony procesowe. Konsekwencją przyjętego stanowiska jest brak potrzeby ustalania momentu początkowego postępowania w sprawie o odszkodowanie cywilne, co sprawia znaczną trudność w razie przyjęcia odmiennego poglądu. W tym wypadku nie ma wyodrębnionego procesu adhezyjnego, lecz toczy się jednolite postępowanie karne, w którym kwestia odszkodowania istnieje cały czas obok kwestii ukarania¹³. Dalsze wnioski prowadzą do stwierdzenia, że wszczęcie postępowania karnego w sprawie, w której może nastąpić orzeczenie zasądzenia odszkodowania z urzędu, nie powoduje stanu zawisłości wobec sprawy cywilnej, powstaje on dopiero z chwilą wydania orzeczenia w przedmiocie zasądzenia odszkodowania i trwa do momentu jego uprawomocnienia, kiedy to powstaje stan rzeczy osądzonej. Konkludując, W. Daszkiewicz podkreśla, że zasądzenie odszkodowania z urzędu nie może być uznane za proces adhezyjny, gdyż nie spełnia dwóch warunków: nie ma wyodrębnionych pod względem funkcjonalnym stron procesowych i nie można ustalić aktów procesowych, które pozwalaby na dokładne określenie początku i końca procesu¹⁴.

Uwagi dotyczące relacji zasądzenia odszkodowania z urzędu do procesu adhezyjnego skłaniają do poparcia poglądu, zgodnie z którym instytucja określona w art. 415 § 4 k.p.k. z 1997 r. nie stanowi jednej z form powództwa adhezyjnego. Nie wyłącza to możliwości potraktowania jej jako postępowania *sui generis* w przedmiocie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności cywilnej oskarżonego. Właściwe ujęcie zagadnienia wymaga jednak krótkiego odniesienia do konwencji terminologicznej określonej przez innych autorów, w szczególności w zakresie pojęć „postępowanie” i „powództwo”¹⁵. Przypisywanie bowiem tych samych nazw różnym

¹³ W. Daszkiewicz, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu*, „Palestra” 1962, nr 9, s. 51.

¹⁴ W. Daszkiewicz, *Dwie kontrowersje...*, s. 1074.

¹⁵ Według M. Cieślaka (recenzja monografii W. Daszkiewicza nt. *Zasądzenia odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, PiP 1971, z. 7, s. 164) pojęcie „postępowanie” związane z procedurą karną występuje w ujęciach róż-

pojęciom prowadzi do nieporozumień wśród uczestników dyskusji¹⁶. Wyodrębnienie przez M. Cieślaka w analizowanym wypadku odpowiedniego „postępowania” (nawet na podstawie funkcjonalnej), „swoistego nurtu procesowego”, uwidoczniła, że zasądzenie odszkodowania z urzędu, którego przedmiotem, podobnie jak w procesie adhezyjnym, jest kwestia odpowiedzialności cywilnej za czyn, uruchamia bardziej lub mniej wyodrębnione w procesie karnym czynności dowodowe. Rozważenie możliwości zasądzenia odszkodowania z urzędu wymaga bowiem podjęcia wielu czynności procesowych ściśle związanych z czynnościami dotyczącymi kwestii odpowiedzialności karnej, tj. ustalenia istnienia przesłanek orzeczenia odszkodowania z urzędu, ustalenia, czy roszczenia wynikające z przestępstwa nie wygasły, wreszcie określenia, w jakiej wysokości należy zasądzić odszkodowanie¹⁷. Pozwala to uznać formę przewidzianą w art. 415 § 4 k.p.k. za *sui generis* postępowanie. Przedstawionemu ujęciu nie stoją na przeszkodzie powszechnie dostrzegane różnice między zasądzeniem odszkodowania z urzędu a procesem adhezyjnym, które wyraźnie zaznaczają ich odrębność i według oceny dokonanej przez W. Daszkiewicza wykluczają możliwość uznania od-

niących się pod względem zakresu i kryteriów wyodrębnienia. O postępowaniu mówi się w sensie „całościowym”, rozumiejąc przez to cały proces karny, kiedy indziej w sensie „cząstkowym”, odnosząc tę nazwę tylko do jakiegoś etapu (wycinka) drogi procesowej (np. „postępowanie przygotowawcze”, „postępowanie rewizyjne”) lub też do jakiegoś szczególnego nurtu, który można wyodrębnić w przebiegu procesowym (np. „postępowanie dowodowe”, „postępowanie zabezpieczające”, „postępowanie incydentalne”). Na tej ostatniej płaszczyźnie następuje właśnie wyodrębnienie swoistego nurtu procesowego zwanego „postępowaniem adhezyjnym”, „procesem adhezyjnym” czy po prostu „postępowaniem w zakresie powództwa cywilnego”. W tym sensie rozpoznanie kwestii zasądzenia odszkodowania z urzędu należy traktować jako „postępowanie”. Z kolei na wieloznaczność nazwy „powództwo” wskazuje W. Daszkiewicz (*Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, s. 59–63), podając, że jest ona używana w znaczeniu wniosku o rozpoznanie sprawy cywilnej, może też oznaczać roszczenie materialnoprawne bądź po prostu sprawę cywilną, którą sąd ma obowiązek rozpatrzyć z urzędu. Według tego autora nazwy „powództwo” należy używać wyłącznie na oznaczenie procesowego żądania rozpoznania sprawy cywilnej.

¹⁶ Zob. uwagi na ten temat W. Daszkiewicza, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, s. 53–63.

¹⁷ J. Lapierre, *Glosa do uchwały SN z 6 czerwca 1967 r., VI KZP 10/67*, PiP 1968, z. 3, s. 554.

szkodowania z urzędu za odmianę procesu adhezyjnego. Zasądzenie odszkodowania z urzędu wiąże się przede wszystkim z ograniczeniem zasady skargowości, brakiem udziału powoda cywilnego i pokrzywdzonego oraz brakiem jednoznacznie określonego początku postępowania. Elementy odrębne nie przesądzają jednak o wykluczeniu istnienia postępowania w sensie wskazanym powyżej.

Przedstawioną relację między odszkodowaniem z urzędu a procesem adhezyjnym, wynikającą z przeciwstawienia sobie wymienionych form oraz ujawniającą ich różnice i podobieństwa, należy uzupełnić twierdzeniem, które wskazuje na możliwość równoległego zastosowania omawianych konstrukcji prawnych. Wytoczenie powództwa wyłącza stosowanie art. 415 § 4 k.p.k. w zakresie objętego nim roszczenia. W konsekwencji w stosunku do oskarżonych, przeciwko którym nie wytoczono powództwa i w odniesieniu do roszczeń, których nie zawarto w jego ramach, mogą istnieć warunki zasądzenia odszkodowania z urzędu, w szczególności, gdy przemawiałaby za tym w konkretnych okolicznościach zasada równego traktowania oskarżonych. W praktycznym stosowaniu jest zatem możliwe uruchomienie trybu określonego w art. 415 § 4 k.p.k., gdy w tym samym postępowaniu karnym występuje kilku oskarżonych, a pozew cywilny jest skierowany przeciwko niektórym, bez względu na rodzaj związku pomiędzy odpowiedzialnością cywilną poszczególnych oskarżonych, również w sytuacji, w której nie wszyscy poszkodowani wystąpili z powództwem, a także gdy pozew dotyczy roszczenia związanego z jednym spośród kilku zarzuczanych przestępstw skutkujących wyrządzeniem szkody. Rezultatem przyjętego stanowiska jest możliwość rozszerzenia orzekania o odpowiedzialności cywilnej w zakresie podmiotowym i przedmiotowym¹⁸ przez uzupełniające w stosunku do procesu adhezyjnego zasądzenie odszkodowania z urzędu.

Nawiązując jeszcze do problematycznego określenia początkowego momentu przystąpienia do rozpoznania kwestii zasądzenia odszkodowania z urzędu oraz początku stanu zawisłości sprawy, należy wskazać, że na gruncie poprzedniego stanu prawnego proponowano w tym zakresie przyjęcie początku postępowania z chwilą rozpoczęcia przewodu sądo-

¹⁸ W. Daszkiewicz, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, s. 122–124.

wego — wtedy bowiem nie jest możliwe wdrożenie procesu adhezyjnego — albo też z momentem wydania przez sąd I instancji wyroku skazującego, w którym zasądzone odszkodowanie z urzędu¹⁹. Weryfikując przytoczone propozycje z punktu widzenia obowiązujących norm, trudno byłoby uznać trafność drugiego z wyrażonych twierdzeń, gdyż kwestia odszkodowania z urzędu jest ściśle związana z toczącym się postępowaniem karnym, współlistnieje ona w czasie gromadzenia materiału dowodowego w toku przewodu sądowego, nie pojawia się dopiero w momencie wyrokowania. Bardziej uprawnione wydaje się zatem przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym postępowanie to zawiązuje się z chwilą rozpoczęcia przewodu sądowego i trwa przez cały czas procesu karnego. Od tego momentu organ prowadzący postępowanie podejmuje czynności procesowe umożliwiające rozstrzygnięcie kwestii odszkodowania z urzędu, wtedy również wyczerpuje się uprawnienie pokrzywdzonego do złożenia powództwa adhezyjnego. Niemożność wytoczenia powództwa adhezyjnego nie wyczerpuje jednak form dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych, czyniąc tym samym zasądzenie odszkodowania z urzędu wyłącznym trybem rozważenia kwestii cywilnoprawnej. Pokrzywdzony może bowiem wystąpić z wnioskiem o naprawienie szkody, określonym w art. 46 § 1 k.k., albo organ prowadzący może powziąć informację, że roszczenie wynikające z przestępstwa jest przedmiotem toczącego się postępowania cywilnego bądź o roszczeniu tym prawomocnie w postępowaniu cywilnym orzeczono; wówczas prowadzenie postępowania w kwestii zasądzenia odszkodowania z urzędu traci uzasadnienie. Wyodrębnienie „postępowania” w określonym powyżej sensie oraz ustalenie jego początku komplikuje się wraz z uwzględnieniem sytuacji, w której pokrzywdzony w ogóle nie podejmuje inicjatywy w zakresie dochodzenia naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa, a organ orzekający staje przed wyborem zasądzenia naprawienia szkody z urzędu przy zastosowaniu przepisu z art. 72 § 2 k.k. bądź art. 415 § 4 k.p.k. Orzeczenie naprawienia szkody jako warunku probacyjnego ściśle związanego z instytucją warunkowego zawieszenia wykonania kary ma pierwszeństwo przed normą z art. 415 § 4 k.p.k., jednak koncentrując

¹⁹ B. Bartosik, *Zasądzenie odszkodowania pieniężnego z urzędu (art. 363 k.p.k.)*, Warszawa 1973, s. 68.

uwagę na „postępowaniu” prowadzącym do tego rozstrzygnięcia, ściśle związanym z postępowaniem karnym, należałoby przyjąć, że będzie ono obejmowało tożsame czynności dostarczające podstaw do rozstrzygnięcia na podstawie zarówno art. 72 § 2 k.k., jak i art. 415 § 4 k.p.k.

Odnosząc się z kolei do kwestii oznaczenia momentu zakończenia postępowania przewidzianego w art. 415 § 4 k.p.k., przyjmuje się, że zbiega się on temporalnie z końcem postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej i przybiera postać rozstrzygnięcia o zasądzeniu bądź braku formalnego zapisu o rozstrzygnięciu w razie niezasądzenia odszkodowania z urzędu. Wyrok skazujący kończy postępowanie o zasądzenie odszkodowania z urzędu. Moment wydania wyroku wiąże się też z powstaniem stanu zawisłości sprawy, natomiast dopiero jego uprawomocnienie rodzi stan powagi rzeczy osądzonej. Zawisłości sprawy o odszkodowanie nie sposób wiązać z „początkiem postępowania”, gdyż w sprawie nie ma wyodrębnionego powództwa, którego przedmiotem jest roszczenie cywilnoprawne, a przystąpienie do rozpoznania kwestii zasądzenia odszkodowania z urzędu należy do fakultatywnych działań sądu i może pozostać poza zakresem jego rozpoznania, zwłaszcza gdy ucierpiałby na tym główny tok postępowania karnego.

Przedmiotem rozstrzygnięcia w trybie art. 415 § 4 k.p.k. z 1997 r. jest roszczenie cywilne wynikające bezpośrednio z popełnienia przestępstwa. Określenie przedmiotu rozpoznania jako roszczenia uwzględnianego przez sąd z urzędu prowokuje pytanie o jego poprawność wobec braku wniosku podmiotu, któremu roszczenie materialne przysługuje. Należy jednak zauważyć, że w tym wypadku niewytoczenie powództwa cywilnego jest przesłanką zastosowania formy „zasądzenia z urzędu”, pełniącej rolę zastępczą i prowadzącej do ustalenia istnienia roszczenia materialnego. Temu celowi może służyć postępowanie zarówno wszczęte na wniosek, jak i prowadzone z urzędu. Nie występuje natomiast roszczenie procesowe z uwagi na brak powództwa i poszkodowanego w roli powoda cywilnego²⁰.

²⁰ Zob. odmiennie na temat istnienia obok roszczenia materialnego roszczenia formalnego w wypadku zasądzenia odszkodowania z urzędu M. Szewczuk, *Przedmiot postępowania toczącego się na podstawie art. 331¹ k.p.k.*, „Nowe Prawo” 1963, nr 10, s. 1111–1114.

W trybie art. 415 § 4 k.p.k. mogą być zasądzone tylko takie roszczenia, które w procesie adhezyjnym opartym na powództwie mogą być dochodzone przez powoda cywilnego. Roszczenia muszą pozostać w bezpośrednim związku z faktem popełnienia przestępstwa i muszą przysługiwać bezpośrednio pokrzywdzonemu oraz być skierowane bezpośrednio przeciwko oskarżonemu jako sprawcy przestępstwa²¹. Na gruncie obowiązującego stanu prawnego przedmiot zasądzenia odszkodowania z urzędu nie doznaje ograniczeń dotyczących zakresu jego rozpoznania w stosunku do powództwa adhezyjnego ani też w stosunku do ogólnie określonej formy sądowego dochodzenia roszczeń cywilnych. Jedynie w aspekcie historycznym można przypomnieć ograniczenia wynikające z określenia kategorii pokrzywdzonych, na których rzecz zasądzano odszkodowanie z urzędu²². Ograniczenia przedmiotowe wynikały również z ustawowego wymogu zasądzenia „odszkodowania pieniężnego”, „odpowiadającego wartości zagarniętego mienia”, „odpowiedniego odszkodowania pieniężnego”²³. Zmiana normatywnego ujęcia instytucji zasądzenia odszkodowania z urzędu z dnia 1 stycznia 1996 r. zdezaktualizowała problematykę modyfikowania zakresu odszkodowania w dotychczasowym ujęciu. Beneficjentem odszkodowania został każdy podmiot, któremu przysługuje przymiot pokrzywdzonego. Kodeks postępowania karnego nie ogranicza zakresu odszkodowania, które prowadzi do pełnego wyrównania szkody obejmującej *damnum emergens* i *lucrum cessans*. Jego podmiotowe i przedmiotowe granice odpowiadają warunkom powództwa, natomiast inne wyłączenia, np. naprawienie szkody poprzedzające wyrokowanie, przedawnienie, znajdują swe źródło już w materialnym prawie cywilnym.

Podjęcie rozstrzygnięcia w przedmiocie zasądzenia odszkodowania z urzędu wymaga istnienia przesłanek pozytywnych (dodatnich) oraz braku przesłanek negatywnych (ujemnych). Ich normatywne ujęcie zwykle nie przybiera postaci wyczerpującego katalogu, lecz sprowadza się do

²¹ B. Bartosik, *op. cit.*, s. 82.

²² Zob. szczegółowe przedstawienie tego tematu W. Daszkiewicz, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, s. 65–92; także T. Majewski, *Uprawnienia jednostek gospodarki uspołecznionej w procesie karnym*, Warszawa 1971, s. 5 nn.

²³ W. Daszkiewicz, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, s. 92–108.

przykładowego wyliczenia z możliwością doprecyzowania dalszych warunków przy normowaniu zagadnień szczególnych. Podobnie w art. 415 § 4 k.p.k. *expressis verbis* wymieniono podstawowe okoliczności wyłączające dopuszczalność zasądzenia odszkodowania z urzędu, odwołując się do przepisu art. 65 § 1 pkt 2, 4 lub 5 k.p.k., określającego przesłanki wyłączające proces adhezyjny. Przesłankami ujemnymi są w rezultacie wszystkie te przesłanki ujemne, które w postępowaniu karnym wyłączają dochodzenie roszczeń w drodze powództwa cywilnego, z wyraźnym podkreśleniem warunku, gdy roszczenie nie ma bezpośredniego związku z zarzucanym czynem, gdy to samo roszczenie jest przedmiotem innego postępowania lub o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono, gdy po stronie pozwanych zachodzi współuczestnictwo konieczne z instytucją państwową, samorządową lub społeczną albo z osobą, która nie występuje w charakterze oskarżonego. Przesłanką ujemną określoną w art. 415 § 7 k.p.k. jest także orzeczenie przez sąd obowiązku naprawienia szkody, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub nawiązki na rzecz pokrzywdzonego. Orzeczenia wymienionej treści, podjęte równocześnie z decyzją o skazaniu, polegają na zastosowaniu karnoprawnych podstaw obowiązku naprawienia szkody. Celem wykluczenia kumulacji rozstrzygnięć dotyczących tej samej szkody, orzeczenie naprawienia szkody na podstawie prawa karnego materialnego wyłącza zastosowanie instytucji zasądzenia odszkodowania z urzędu.

Na zakończenie poczynionych uwag uprawnione wydaje się udzielenie przeczącej odpowiedzi na pytanie, czy uzasadnione jest utrzymywanie nadal na gruncie kodeksu postępowania karnego, oprócz powództwa adhezyjnego, drugiej instytucji służącej zaspokojeniu cywilnoprawnych roszczeń pokrzywdzonego przestępstwem. Jak wiadomo, dotychczasowe rozwiązania kompensacyjne zachowują — według założenia ustawodawcy — pewną równowagę między środkami pozostawionymi wyłącznej decyzji pokrzywdzonego a stosowanymi przez organ orzekający z urzędu. Pierwsza grupa środków, funkcjonująca zgodnie z zasadą *ne procedat iudex ex officio*, uzyskuje pierwszeństwo w momencie ich skutecznego wywiedzenia; druga grupa, do której przynależy odszkodowanie z urzędu, ma bardziej subsydiarny charakter i podlega rozprawie organu orzekającego przy braku inicjatywy pokrzywdzonego. Rozwią-

zanie przyjęte w art. 415 § 4 k.p.k. realizuje jeden z celów postępowania karnego, jakim jest rozszerzona, w porównaniu z uprzednimi kodyfikacjami karnymi, ochrona interesów pokrzywdzonego i dążenie do zapewnienia mu pełnej kompensaty szkody wyrządzonej przestępstwem. Obecny normatywny kształt zasądzenia odszkodowania z urzędu dalece odbiega od jego pierwotnej regulacji, nie jest zdeterminowany rodzajem przestępstwa, w którego wyniku powstała szkoda, ani też ochroną określonego rodzaju mienia. Rozszerzenie możliwości orzekania odszkodowania z urzędu i uczynienie z niego rozwiązania subsydiarnego wobec procesu adhezyjnego znajdowało jeszcze pewne uzasadnienie, gdy odszkodowanie to mogło stać się jedyną podstawą kompensaty. Następowo to w sytuacji, w której pokrzywdzony w procesie karnym nie wykazał aktywności i nie wniósł pozwu cywilnego ani też nie złożył wniosku w trybie art. 46 § 1 k.k., a organ orzekający sięgnął po karę pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny. Z tych powodów zasądzenie odszkodowania z urzędu okazywało się swego rodzaju „za-worem bezpieczeństwa” stosowanym na wypadek, gdy zaistniała konieczność rozstrzygnięcia w przedmiocie naprawienia szkody, a sąd nie dokonał tego w drodze nałożenia prawnokarnego obowiązku realizowanego jako środek karny zawnioskowany przez pokrzywdzonego ani też zasądzenia powództwa w ramach procesu adhezyjnego. Obecnie zmodyfikowanie obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego²⁴ przez wprowadzenie możliwości orzekania go *ex officio* zniweczyło *ratio legis* odszkodowania z urzędu. W rezultacie rozwiązanie, które pierwotnie stworzono dla ściśle oznaczonych instrumentalnych celów, a w obowiązującym k.p.k. — można powiedzieć — znalazło się bardziej na zasadzie „dziedziczenia” form niż kształtowania modelowych rozwiązań, stało się zbędnym elementem układu obejmującego środki o charakterze kompensacyjnym.

²⁴ Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy — Kodeks postępowania karnego, ustawy — Kodeks karny wykonawczy, ustawy — Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 206, poz. 1589) obowiązująca od dnia 8 czerwca 2010 r.

Ex-officio remedy in a criminal trial

Summary

The article contains an assessment of ex-officio remedy in the Polish criminal trial. The author, after discussing the nature and presumptions concerning ex-officio remedy, shows doubts of interpretation arose in the background. She also makes an attempt to answer the question whether ex-officio remedy should be removed from the Code of Criminal Procedure, or remain in its present form.

Keywords: ex-officio remedy, remedy, criminal law, crime.